

Prokuratura łaskawa wobec księgowej Tadeusza Rydzyka

27 maja 2022

Prokuratura broni skazanej księgowej o. Rydzyka.

Lidia K.-M., została skazana za odmowę udostępnienia dokumentów spółki czyli za odmowę ujawnienia informacji publicznej. Zwracała się o wspomniane dokumenty Fundacja Watchdog. Aktywistów interesowało, jak fundacja Tadeusza Rydzyka rozdysponowała publiczne pieniądze, które dostała od szczodrego państwa PiS. Fundacja Rudzyka odmawiała konsekwentnie udosteopnienia informacji. Sprawa skończyła się w sądzie, a na ławie oskarżonych zasiedli, obok Lidii K.-M., Tadeusz Rydzyk i Jan Król.

W obronie Fundacji przed kontrolą społeczną występował m.in. minister sprawiedliwości i prokurator generalny Zbigniew Ziobro. „Tutaj nie chodzi o sprawiedliwość i prawo, lecz o nękanie i inwigilację. To są metody wzięte rodem z reżimu Łukaszenki. Nie do pomyślenia jest to, że ktoś ma odwagę formułować takie wnioski”, mówił minister. Przy takim nikogo raczej nie zaskoczyło, iż sąd skazał nieprawomocnie tylko księgową, a pozostałych oskarżonych uniewinnił.

Prokuratura złożyła apelację do Sądu Okręgowego, z żądaniem uniewinnienia księgowej. Podstawą wniosku prokuratury jest, że Stowarzyszenie Watchdog nie było pokrzywdzone, zatem nie miało prawa wnosić oskarżenia. „Należy uznać, że proces w sprawie był niedopuszczalny, zaś postępowanie winno być umorzone przed rozpoczęciem przewodu sądowego”, wyjaśniała Aleksandra Skrzyniarz, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Prokuratura konsekwentnie od samego początku broniła Tadeusza Rydzyka i prawa jego fundacji do trzymania w tajemnicy, co robiła z pieniędzmi podatnika.

Wyrok sądu apelacyjnego pokaże, na ile polski wymiar

sprawiedliwości jest podatny na naciski ze strony ministra
sprawiedliwości wyznaniowego państwa.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu